

# NOWINY PODLASKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata kwartalna: pocztą 2,50, w adm. 1,75  
Ceny ogłoszeń: za mm. łamowy 20 gr., w tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk. pracę 50% taniej, tabelaryczne 50% drożej, Drobnie: 10 gr. za wyraz.

Rękopisów się nie zwraca.

Redakcja i Administracja:  
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O. Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK

Redakcja czynna w czwartki od 12-4 i w niedzielę od 12-2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 17 lipca 1932 r.

Nr. 34.

## Komorne.

Zdajemy sobie w pełni z tego sprawy, że poruszamy problem, bardzo drażliwy, problem, który od wielu lat budzi liczne kwasy niezadowolenia oraz szereg niemiłych skutków ekonomicznych. Sprawę opłat za dzierżawę mieszkań można ujmować z bardzo wielu punktów widzenia. Można bronić lokatorów, można także występować w obronie właścicieli domów. I jedni i drudzy są pokrzywdzeni. Jednak na tej drodze nie rozstrzygniemy problemu. Pozostaje więc jako jedyny punkt wyjścia — ujęcie społeczne i gospodarcze całego zagadnienia.

Przyznajmy z całą otwartością, że problem mieszkaniowy i budowlany od zarania niepodległości państwa polskiego był rozwiązywany w sposób niewłaściwy. Ustawa o ochronie lokatorów wpędziła gospodarke nie ruchomością mi miejskimi w jarzmo przynusit, który powstrzymał kępi talę p wiatne od lokat w inwestycie budowlane. Domy się nie opłacały, kapitał o: budowania domów stronił i nawet go nie zniecił późniejsze ustawy o faworyzowaniu budownictwa. Nędza mieszkaniowa wymaga jednak akcji zaradczej. Jak czynnik łagodzący brak mieszkań występił wobec tego samorządy i instytucje publiczne, a więc elementy gospodarcze, gospodarują ce i budujące drogo. Jeżeli dodamy że okres popierania budownictwa mieszkaniowego przypadł jeszcze na czas wysokiej konjunktury, gdy robocizna i budulec były drogie, to zrozumieć dlaczego komorne w no wych domach jest tak wysokie, iż lokatorzy płacić nie są w stanie.

Uwołnienie z pod skrzydeł ustawy o ochronie lokatorów mieszkań w starych domach powyżej czterech pokoiów zachęciło właścicieli domów do odbijania sobie z czynszów tych mieszkań wszelkich dotąd poniesio

nych strat. Zresztą wielki popyt na mieszkania stwarzał przesłanki do wysokich żądań czynszowych. Przy szedł kryzys i dotychczasowy stan rzeczy musiał się załamać.

Nie zamieszczać wywodów naszych ilustrować danymi cyfrowymi. Argumenty właścicieli domów, że obec nie czynsze są niższe od przedwo jennych nie wytrzymały krytyki wobec naporu kryzysu, który wszelkie porównania topi w pędzącym nurcie życia. Zresztą powołujemy się na oświadczenie jednego z najwybitniej szych znawców spraw mieszkaniowych w Polsce, który w rozmowie z piszącym te słowa wyraził przy puszczeniu, że gdyby nie ustawowe unormowanie pewnych kategorii komornego przez ustawę o ochronie lokatorów, czynsze na skutek swobodnej gry podaży i popytu byłyby jeszcze niższe.

Sytuacja bowiem w chwili obecnej tak się układa: że ogólna pauperyzacja społeczeństwa na skutek wojny uniemożliwiła wręcz płacenie jakiego komornego. Większość rodzin urzędniczych nie ma wcale, a co w garnek włożyć, gdzieś od nich żądać komornego, odpowiadającego normalnym kalkulacjom o lokatach kapitałów w budownictwie. Ogromne rzesze bezrobotnych żyją z dnia na dzień w oczekiwaniu eksmisji, czy można się dziwić, że stanowią rozsądnik ogólnego niezadowolonia? Czy dziwić się dalej, że rząd zdecydował się wszcząć eksmisję z ma lych mieszkań? Czy mógł rzeczywi cie pozwolić, aby ujęć zaludniły się „wesole miasteczka” i różne podmiejskie nory, w którym dotrze wa bakcyl komunizmu?

Rozumiemy z drugiej strony zupeł nie dobrze położenie właścicieli domów. Nie tak dawno „Dzień Polski” przyniósł następującą wiadomość z Warszawy:

„Oto jeden z właścicieli domów przy ul. Panskiej, zaproponował wy-

działowi magistratu przejęcie swej kamienicy na schronisko dla bezdomnych, pod tym warunkiem, że wydział będzie mu płacił od każdej rodziny tyle, ile kosztuje pomieszcze nie w schronisku miejskim.

Ow właściciel motywował swoją ofertę tem, że ani jeden z jego lokatorów nie płaci już od dłuższego czasu za komorne i gdyby chciał ich eksmitować, to musiałby to uczynić ze wszystkimi. W tym zaś wypadku lokatorzy zwróciłiby się oczywiście do wydziału opieki, któryby musiał umieścić ich na swój własny koszt w schroniskach miejskich. Wice on proponuje, aby za łatwić tą sprawę odrazu, bez zachodów, spraw sądowych, eksmisji, bez pośrednio z wydziałem, za tę samą cenę.”

Położenie właścicieli domów pogarsza się z dnia na dzień. Znamy wypadek, gdy właścicielka małej kamienicy nie może rozpocząć żadnego procesu eksmisyjnego wobec swoich nieplacących, czynszów lokatorów, gdyż nie ma na to pieniędzy. Od głodowej zaś śmierci ratuje ją fakt, że jeden z lokatorów spłaca komorne, obładami. W domach instytucji publicznych mieszkania sto ją pustką a nieliczni ich lokatorzy proszą o zniżkę komornego której te instytucje, dziś same finansowo zarżnięte nie chcą dać.

A jednak znajdują się drogi do włścia. Bardzo wielu właścicieli domów godzi się na dobrowolną obniżkę komornego i mają rację. Przecież, lepiej dostać mniej, niż nie otrzymać nic. To też dziś cena zwłszcza większych mieszkań bardzo znacznie spadła i zaczynają one znajdować lokatorów.

Na problem mieszkaniowy w Polsce należy się patrzeć przez pryzmat przejściowości. Obecny stan jest skutkiem kryzysu, gdy kryzys się skończy, skończy się i walka właścicieli

(dokończenie na str. 6.)

# Z KRAJU I ZAGRANICY

## Śmierć powieściopisarza polskiego

Onegdaj zmarł w Warszawie znakomity powieściopisarz Józef Weysenhoff, ostatni laureat nagrody literackiej im. stoł. Warszawy. Pogrzeb na cmentarzu Powązkowski odbył się przy licznych udziałach elity świata kulturalnego Polski i licznych rzesz mieszkańców stolicy.

Z nim schodził poeta-malarz pól i lasów. Literatura polska znaczną po nią straciła.

Urodzony w roku 1860, skończył gimnazjum w Warszawie i wydział prawny na uniwersytecie dorpackim. Mając lat 30 rozpoczął pracę na polu literackim. Pierwsza jego powieść, która mu zjednała imię i znaczenie w literaturze polskiej to „Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego”. Świetna satyra na kosmopolityzm pewnych sfer, subtelna w ujęciu wywołała dysputy w prasie i salonach literackich Warszawy i Krakowa.

Wrażliwość jednak jego, ironisty przesubtelniejszego na piękno przyrody, bezpośrednio reagowała na przedmioty ujawnia się najślimiej praktycznie z realizmem w powieściach „Soból i panna” i „Puszcza”. Wieje od nich zapach pol, macierzanki i maciejki i lasów żywicznych. Bliżej z nich rdrowie i jedność ciała. Jest „Stanisławskim” w piórze.

Najważniejsze dzieła. Jego: „Z Grecji” — Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego — Życiorys Jana Belzkiego — Sprawa Dolegi — Hetmani — Soból i panna — Unja — Puszcza — Gromada — Cudnie i ziemia cudzina — O systemie piarskim Pawła Garina — Znaj pana

—o—

## Po Lozannie

Po przewlekłych długotrwałych obradach konferencji w Lozannie, która debatowała nad kwestią uregulowania długów wojennych, nastąpiło w dniu 9 lipca podpisanie traktatu lozanskiego przez wszystkie uczestniczące w konferencji mocarstwa.

Z traktatu lozanskiego który znosi wszystkie uprzednie regulujące kwestję długów wojennych korzyści dla wszystkich zwłaszcza mniejszych mocarstw są bardzo a bardzo problematyczne. Najwięcej zyskał Niemcy, bowiem Lozanna rozstrzygnęła tylko problem niemiecki, wszystkie inne problemy zostały odroczone wzgl. przekazane komitetowi studjów.

Na wstępie ostatniego posiedzenia konferencji reparacyjnej nastąpił fakt o wielkiej doniosłości dla Polski.

Mianowicie przedstawiciel Anglii Francji, Włoch czytała kolejno deklaracje w której stwierdzają, że deklaracja konferencji reparacyjnej z

dnia 16 czerwca 1932 roku zawieszająca płatność reparacyjnych długów wojennych na okres konferencji lozanskiej zostaje przedłużona aż do ratyfikacji traktatu lozanskiego, albo do chwili gdy jedno z państw, odmówi ratyfikacji traktatu lozanskiego.

Znaczenie tej deklaracji trzech mocarstw polega na tem że moratorium obowiązywać będzie również Polskę, która dzięki przedłużeniu deklaracji z 16 czerwca 1932 r. nie będzie zmuszona płacić swoim wierzycielom z gorą 60 milionów zł. rocznie.

—o—

## Tragiczny wypadek nurkownika francuskiego.

Francuska łódź podwodna „Prometeusz” z załogą w liczbie około 60 ludzi na skutek dotąd niesprawdzonych defektów mechanizmu wewnątrznego uległa zatonięciu, zmiatając z powierzchni łodzi znajdujących się członków załogi. Nurkowiec nie był przygotowany na zanurzenie, to też nie posiadał żadnych zapasów tlenu, tak że wątpliwie czy uda się załogę wyratować mimo iż akcja ratunkowa trwa ustawicznie.

—o—

## Szwajcaria przechodzi do monopolu handlu.

W ostatnich dniach utworzone zostały w Szwajcarii centrale dla przywozu cukru i węgla. Pierwsza centrala ma swą siedzibę w Bernie — druga w Baryle. Centrale te mają formę prawnych stowarzyszeń, bezpośrednio nie załatwiają transakcji handlowych. Zadanie ich polega na współdziałaniu przy przeprowadzaniu ograniczeń przywozowych według wskazań Departamentu Gospodarki. Dla węgla Centrala przywozowa sama rozdziela pozwolenia przywozu w Bernie. Dla cukru pozwolenia udzielane są przez sekcję dla przywozu w Bernie.

W toku są prace przygotowawcze w kwestji utworzenia analogicznych central dla benzyny i pokrewnych produktów. Odnośnie do siodu funkcje Centrali przywozowej przejął ma poprostu Szwajcarski Związek Browarów. Na największe trudności natrafia utworzenie centrali przywozowej dla zboża. Stoi to w związku z trudnością przełamania dotychczasowych przyzwyczajzeń handlu. Obecnie bowiem zamierzone jest przedstawienie się Szwajcarii na zwiększony import zbóż z krajów wschodniej Europy, co przepuszczalnie może na trafić na pewne trudności.

Jak widzimy Szwajcarii coraz bardziej zdecydowanie wkracza nie tylko na drogę reorganizacji handlu zagranicznego, ale wprost na drogę monopolu obrotów zagranicznych.

## Niestychane rapaści na Polskę transmitowane przez radio niemieckie.

Rozgłoszła królewiecka nadawca od czyt przywódcy wschodnio-pruskiej hitlerowców Kocha. Odczyt ten był przeprowadzony napaściami pod adresem Polski. Prelegent występował zwłaszcza przeciwko szkolnictwu polskiemu na tutejszym terenie oraz prawił nad rzekomymi zamiarami aneksjonistycznymi Polski w stosunku do Prus Wschodnich.

Odczyt był transmitowany również przez radio — stację gdańską i kilkakrotnie rozgłoszono niemieckie.

Napaści na polską wywołały oburzenie w prasie koryfajstycznej, która m. pisze: „Fakt tego rodzaju bredni i takie nagromadzenie frazesów nacjonalistycznych może być przez radio — stację ogłaszane, jako opinia Prus Wschodnich jest bezorzecznością bezszczernością, do której rozgłoszono królewiecka nie powinna była dać się użyć o ile nie chce poniżyć swego poziomu i przynieść wstydu Prusom Wschodnim”.

—o—

## Także patrzył!

Jak donoszą z Poznania, tamtejszy zlemianin Hr. Dumni — Kaznicki sprzedał za dobrą cenę w ręce niemieckie doń należący majątek rolno-przełstreni około 6000 morgów, położony w powiecie Leszno w pobliżu granicy niemieckiej.

Inny na jego miejscu nawet taniej ale sprzedałby w ręce Polaków polskich w drodze parcelacyjnej: mając na względzie dobro państwa i obronę granic przed elementem namobym.

Cóż kiedy panu hrabiemu w tym wypadku miłszy jest pieniądz, niż do bro kraju.

A iluż jest takich Duninów — Kaznickich w Polsce?

—o—

## Akademicy niemieccy budują fortyfikacje.

Prace nad rozbudową fortyfikacji w t. zw. trójkącie Heilsberskim są w pełnym toku, Urzędy pośredniczące przy większych miastach w Wschodnich Prusach przeznaczają do tych robót specjalnie zaufanych ludzi, w dużej mierze młodzież akademicką.

Ostatnio wyruszyły z Królewcą i Elbląga transporty robotników, liczące po 300 osób, osoby pracujące przy fortyfikacjach obowiązane są do tajemnicy.

Do robót szczególnie ważnych używa się studentów i członków organizacji wojskowych.

—o—

# SPRAWY ROLNICZE I GOSPODARCZE

## Podniesienie ochrony celnej w nowej taryfie,

Nowa taryfa celna, uchwalona w ub. tyg. przez Radę Miastrow, a mająca być ogłoszona jak porozumienie Prezydenta R. P. z mocą od stawa, obejmuje 29 działów, 90 grup towarowych, 1297 pozycji na maszynach (krotność klas 1216), 14516 stawek celnych.

Dotychczas przedstawiają się, jak następuje:

- 1) wyroby pochodzenia roślinnego, 2) zwierzęta żywe i wytwory, pochodzące z nich, 3) wytwory pochodzenia mineralnego, 4) woski, tuzszce i oleje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, 5) przetwory spirytu, 6) przetwory oleju mineralnego i farmaceutyczne, 7) skóry i futra, 8) surowce włókniarskie i wyroby z nich, 9) drewno, korek i wyroby z niego oraz wyroby koszykarskie, 10) papery i wyroby z nich, 11) wyroby ceramiczne i szklane, 12) metale i wyroby metalowe, 13) maszyny, sprzęt, przyrządy elektryczne, 14) środki transportowe, 15) wagły narzędzia, instrumenty, aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne maszyn do pisania, zegary, instrumenty muzyczne, 16) prof i emalia, 17) kamienie, 18) kruszce, 19) artykuły biurowe, 20) dzieła sztuki i przedmioty zbiorów sztuki.

W nowej taryfie celnej znacznie wzrosła stawka cła, w szczególności w niektórych grupach towarowych. Wzmocnienie stawek celnych ma być szczególnie dotkliwym dla grup, które dotychczas były objęte stawkami cła, które nie były objęte taryfą europejską.

Ważnym jest również podniesienie stawek celnych w niektórych grupach towarowych, które dotychczas były objęte taryfą europejską.

Wysokość ochrony celnej waha się w granicach od 40 proc. nad wartością ceny zagranicznej towaru. Termin odwołania od taryfy w niektórych przypadkach jest krótszy niż w innych. W szczególności w niektórych grupach towarowych, które dotychczas były objęte taryfą europejską.

Nowa taryfa celna jest dwukolumnowa. Długa kolumna, zawierająca stawki wyższe, znajduje zastosowanie w odniesieniu do przywozu z krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych.

Drugą kolumnę zawiera stawki niższe dla krajów traktatowych.

Obecny system jednokolumnowy daje równe warunki konkurencji

krajów traktatowym i nietraktatowym w zakresie tych wszystkich towarów dla których nie są zagwarantowane w traktatach specjalne znaki konwencyjne.

Różnicę między, że dla konwencyjne zagwarantowane w mocy tak dłu, jak długo obowiązują, ale nie mogą one być uważane za przeszkodę do wprowadzenia w życie nowej, automatycznej taryfy celnej.

### Co mówią nasze sfery przemysłowe?

Organizacje przemysłowe uważają, że nowa taryfa celna z pewnością należy do bardzo cwałej i wywodzić będzie krajowej polityki ekonomicznej i negocjacji handlowej z innymi państwami.

Jednocześnie organizacje te dają

## Zarządzenie czechosłowackie, które bije nasz eksport

„IKC” przez Ostatnie zarządzenie czechosłowackie godzą pokazanie w nasz eksport.

Postanowienie ze strony Czechosłowacji systematycznie zmierzają do ograniczenia, a nawet wyeliminowania naszego eksportu, pomimo, iż zawiera po uciążliwych pertraktacjach umowa handlowa zawiera dużo ustępstw, a Czechosłowacja i wywrócić z naszej strony na rzecz Czechosłowacji. O graniczenie prawie całkowitego wywozu żywności rozpoczęła się z koncem 1930, od zahamowania wywozu na produkty chlebowe.

Warto zwrócić uwagę, że nasz eksport stale się zmniejsza i podczas gdy try w drodze kontyngentu daje nam Czechosłowacji możliwość rozwoju swego eksportu omi za pośrednictwem reprezentacji przywozu, i dewiz zmniejszają do coraz większego ścięciem naszego wywozu do Czechosłowacji.

Jako objaw charakterystyczny wypada zanotować, że podczas gdy eksport polski do Czechosłowacji zmniejszył się z 118 procent w r. 1928 do 77 procent w r. 1931, to przywóz czechosłowacki do Polski wzrost z 63 procent w r. 1928 do 6,8 procent w r. 1931.

Ponadto należy zwrócić pod uwagę, że nasz eksport głównie się składa z żywności, mięsa, jaj i innych srogów rolnych, jako też surowców, jak: węgiel, produkty naftowe i drzewo, czyli z artykułów o innej wartościowej podczas gdy eksport czechosłowacki jest wysokowartościowy, gdyż składa się przeważnie z wyrobów gotowych reprezentujących poza surowcami i pracą ludzką w ten sposób, pomimo iż posiadamy dotychczas z Czechosłowacją bilans handlowy dodatni

gają się w obszernie umotywowanym memorandum doradczego, podwyższenia cel przywozowych w drodze ad ministracyjnej, co ma w dużej mierze przyczynić się do wzmocnienia ochrony celnej naszego rynku w okresie przejściowym i aktywizacji na szego bilansu handlowego, szczególnie w dobie obecnej.

W okresie aż to wejścia w życie nowej taryfy celnej niewątpliwie wzrosnie import z zagranicy całego szeregu artykułów i magazynowana zostanie nadmierna ilość towarów zagranicznych, które znacznie opóźnią w praktyce wejście w życie nowych stawek celnych.

Podniesienie ochrony celnej krajowej produkcji przez podwyższenie niektórych stawek celnych do poziomu nowej taryfy wzmocniłoby też zdaniem organizacji przemysłowych naszą sytuację w zakresie naszych negocjacji.

to Czechosłowacja ze wzajemnych obrotów handlowych ma większe korzyści aniżeli my.

Decydującym jednak czynnikiem jest bilans płatniczy, a ten jest stale aktywny po stronie Czechosłowacji, Aktywność tego bilansu wynosi ok. 50 milionów złotych rocznie. Wchodzą tu w grę dochody z przewozów kolejowych, tranzytu, ruchu turystycznego i kuracyjnego.

Ostatnie zarządzenia wprowadzające przydział dewiz na import węgla, jasi, drzewa i dykty z Polski godzą poważnie w nasz eksport gdyż zmniejszają go do minimum. Wywołuje to rozgorzyczenie nie tylko wśród sfer gospodarczych, ale i wśród szerszych rzesz ludności.

Opinia polska jest temi faktami bardzo poruszona i bardziej, że za rządzenia te dyskryminują Polskę, rządzenia te bowiem nie są stosowane do innych państw, które węgiel przywożą, a pomimo iż traktat handlowy przewiduje stały kontyngent węgla w kwocie 60 tysięcy ton miesięcznie zredukowany on został do 30 tys. ton miesięcznie.

Tego rodzaju postępowanie ze strony Czechosłowacji może się w końcu odbić dotkliwie i na interesach tego państwa, które wszak zainteresowane jest w imporcie polskim.

Dają się słyszeć liczne głosy, że niezbędne byłoby podjęcie jakiejś kontrakcji, która powinna przybrać szersze rozmiary.

**Zatrudnijmy miejscowe siły robocze.**

# LEKARZ OBLĄKANYCH (Powieść z francuskiego) 15

Nerwowe dreszcze przeszły od stóp do głów Fabrycjusza. Kilka kropel potu wystąpiło mu na skronie.

— To tylko przypuszczenie, — powiedział.

— O! co nie, to nie. To zupełna pewność, bo oto jak było: Miałem dowód zaraz rano, kiedy chciałem odwiązać moje czółno. Powróciwszy bowiem wieczorem z miasta, zapomniałem, jakto było we zwyczaju, zamknąć na kłódkę łańcuch od statku, którego używałem. Poprzestałem po prostu na przywiązaniu go sznurkiem. Odcepiając czółno poznałem, że nie na mój sposób było przymocowane.

Fabrycjusz zaczął się śmiać.

— Nie ma w tem nic tak dziwnego, skoro byliście poprzedniego wieczora pijani.

— Tak panie, że pijany byłem, to fakt, byłem urzęnięty, jak drożdź w czasie winobrania, ale gdybym był nawet jak pięćset drożdży spły, mam za dużą wprawę w robieniu sapła marynarzkiego, ażebym się mógł kiedykolwiek omylić. Zrobiłbym go nawet śpiący. A tymczasem znalazłem węzeł szlachecki. Czy to nie dowód proszę pana?

— W sądzie nie byłoby to żadnym dowodem.

— Być może, ale nie wobec tego, że pod warstwą śniegu znajdowała się druga warstwa śniegu, ubita i stwardniała, na której bardzo znać było ślady podeszew i obcasów od buta, jaki ten biedny skazany, z pewnością nie miał nigdy w życiu na nogach. Były to ślady butów ludzi bogatych, butów eleganckich, zgrabnych, w rodzaju tych, jakie pan ma na nogach jakże błyszczą tak na słońcu. Czyżby to nie było prawdziwym dowodem, jak się panu zdaje.

— O! wykrzyknął mały baron, — byłby to dowód wielkiego znaczenia! Nprawdę, że to opowiadanie niezmiernie mnie zajmuje.

— I mnie — odzwala się Bdeła.

— I mnie także — potwierdziła Mstylda.

— A ja jestem zdania zupełnie przeciwnego — wtrącił Fabrycjusz.

— Jaktóż! Pan nie uważa za nic tych śladów od butów.

— Przypuszczać można co się podoba, ale nic a nic nie dowodzi, że morderca a nie kto inny skorzystał ze statku z przystani.

## XV.

Bordeplat nie zaraz odpowiedział.

— No cóż, poczwicze, pobityś! — odzwala się Fabrycjusz z tryumfem — nie możesz dowieść, że to morderca lub jego współnik posługiwali się twojem czółnem.

— A któżby go inny potrzebował? — odrzekł przewoźnik.

— Czy ja wiem? — może jakiś rybak, jakiś wędzega może. Nie brak nigdy ludzi zapobranionych,

ludzi którzy potrzebują przebyć rzekę, a nie chcą chodzić aż do mostu w Melun, ktoś z takich maruderów mógł użyć czółna a następnie odprowadzić je do przystani, i nie przywiązał go tym sławnym węzłem marynarzkim, jakiego sekret posiadasz.

Przewoźnik potrząsnął głową.

— Nie panie, niepodobna — powiedział. — Zapomina pan o śladach obcasów i podeszew. Mówię panu o nodze drobnej, wąskiej, nie większej, niż paska. Otóż marynarze, rybacy, włóczęgi mają chodaki w rodzaju moich, szerokie płaskie z podeszwami grubemi, z gwóźdźkami o czworograniatych łepkami. Czy to nie dowód.

— Nie to prosty fakt z którego nie można wyciągnąć żadnego wniosku, to jest tylko mało znaczące odkrycie.

-- Tak pan sądzi?

— Stanowczo.

— Chcesz coś blagować, mój panie, pomyślał — sobie przewoźnik — chcesz blagować kochanieczku! No, to nie dowiesz się nic więcej! Zresztą nie znam cie, i bodaj, czy ci już i tak za wiele nie powiedziałem.

— No, co masz co innego do powiedzenia, oprócz tej anegdotki o obcasach od butów? — powiedział Fabrycjusz.

— Mam jeszcze co innego, ale to się nie mówi, tylko śpiewa.

I Bordeplat zaczął nucić zwrotkę, znaną do brze marynarzom:

„Trzeba pojechać do Lorient

„Dla ułowienia sardynek.

„Trzeba pojechać do Lorient

„Ażeby natowić śledzi.”

Fabrycjusz zmarszczył brwi z widocznym niezadowolaniem. Nie znamy jeszcze przyczyny, dla której tak pragnął się dowiedzieć o całym odkryciu przewoźnika, ale on już jednak zrozumiał, że się nic zgoda więcej nie dowię. Nie okazał naturalnie niezadowolenia i niby weselo wykrzyknął:

— A widzisz stary blagierze, zaawenturowałeś się w bajeczkę i nie potrafisz z niej wybrnąć. Złapałeś się we własne swoje siła.

— Może być, — ciągnął Fabrycjusz — gdyby był choć cień prawdy w twojem opowiadaniu, jak że by cię wytłomaczył, żeś go nie opowiedział sądom?

Słowo „sąd” nieprzejmienie zabrzmiało w uszach przewoźnika, który coraz bardziej sobie wyrzucił iż się tak rozgadał.

— A cóżbym miał do zeznania przed sądem, proszę pana? — zapytał.

— To co utrzymujesz, że widzialesz.

— O! co to, to nie! To wcale nie moja rzecz opowiadać swoje bezsensowne może spoztrażenie.

Dalszy ciąg nastąpi.

## Sprawy skarbowo sądowe

### Podatek na rzecz Kościoła Katolickiego.

Została ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. ustawa, mocą której ma być zaprowadzony podatek na rzecz Kościoła. Podatek będzie płaćć katolicy i będzie on rozkładany na poszczególne osoby przez specjalne ciała kolegialne (rady) wybierane na podstawie osobnej ordynacji wyborczej.

### Ustawa stempłowa i o opłatach sądowych.

Ukazały się jednolite teksty ustaw stempłowej i o opłatach sądowych, które to przepisy zostały ostatniemi czasy zmienione i znowelizowane.

### Z czezi się często stykamy? 20 zł. zaliczki

Wielu osob noszące skargi karne do Sądu Grodzkiego dziwi się, że skargi te nie mają nadanego biegu. Wynika to z tego, że przy skargach karnych t. zw. prywatnych t. j. dotyczących się lekkiego uszkodzenia ciała, obelg itp. przestępstw mniejszej wagi, obowiązuje skarżącego wniesienie 20 zł zaliczki na koszt sądowni. Zaliczka ta w razie wygrania procesu ulega zwrotowi, w razie przegrania zaś przepada.

### Zapowiedź apelacji.

Według nowego u nas już obowiązującego kodeksu postępowania karnego w procesie karnym ten tylko może wnieść apelację lub inny środek odwoławczy, kto ją zapowie w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia wyroku. Jest to nowość, której nie znała obowiązująca u nas dawniej rosyjska procedura karna i dziś jej nie zna obowiązująca też rosyjska procedura cywilna. Dlatego też nie raz strony myliły się z tej przyczyny Sąd karny zawsze jednak poucza o sposobie odwołania się — po ogłoszeniu wyroku.

# KRONIKA

Biała Podl., dn. 14 lipca 1932 r.

### Kalendarzyk.

Niedziela	— 17	9 po Zł. Św.
Poniedziałek	— 18	Szym. z Lig.
Wtorek	— 19	W a Paulo
Środa	— 20	Czesława
Czwartek	— 21	Praksedy
Piątek	— 22	Marji Magd.
Sobota	— 23	Ipollinarego

### Rozwój KMW. „Siew”

W ostatnim okresie miesięcznym powstały w następujących miejscowościach pow. biańskiego nowa Kola Związku Młodzieży Węjskiej „Siew” a mianowicie 1 Litewniki Nowe, 2 Kol. Zabłocie, 3 Połoski 4 Kowłany, 5 Tucze, 6 Mazanówka, 7 Bokinka Królewska, 8 Lomazy 9 Dobryń Duży,

### W sprawie pożaru u Bidermana

Pastwa płomieni padł magazyn Bidermana wraz z meblami i m. t. j. miałem na meble wartości ok. 15000 zł oraz na szkodę właściciela domu B. odacza Jozela szłonoło mieszk. nie wraz z ruchomościami wart. 4000 i na szkodę Popławskiego Czesława zasłał fizyjski wart. ok. 1000 zł. W czasie akcji ratunkowej poparzeniu uległo 9 strażaków. Władze policyjne kreslowały procz Bidermana i jego brata Leona G. yżystyła G. o je jako preferowanych do popalenia w celu uzyskania premii as-kuracyjnej, których już zwolniono.

### Miejska komunikacja autobusowa

Powinnować należy inicjatorom uruchomienia komunikacji autobusowej na terenie naszego miasta. Ogłoszenia dość skomplikowanego rozkładu jazdy rozklejone na murach miasta minęły się zupełnie z celem bo któż spamięta lub zdoła odpiścić sobie ten rozkład. Ogłoszenie w prasie miejscowej dałoby dużo lepszy efekt. Nie wtrącinijmy krytyki cenia przejazdu. W zasadzie zgodzić się należy z ceną 20 gr. za jazę do przejazdu kolejowego, ale dlaczego ustanowiono za trasę do dworca kol.-lowoan (może ok. 100 mtr. różnicy) aż 40 gr. Jest zgole. niezrozumiałem, przecie prywatnym autobusem do Roskoszy. 6 klm. od Białej Podl. płaci się za przejazd tylko 50 gr. przeto ta cena nie wtrącinijmy krytyki i nie jest w zasadzie żadnem udogodnieniem szero kich rzesz publiczności naszego miasta, przeto cennik ten ulec winien gruntownej rewizji. Dalej zapomniano dodać w ogłoszeniu kłóremi ulicami prowadzić będzie miejska trasa autobusowa, gdyż to publiczność również winna wiedzieć.

### Z wycieczki chóru kościelnego parafii św. Anny.

Kierownik chóru przy par. św. Anny p. Walewski znany działacz społeczny naszego terepu, poświęca się z całym zamięłowaniem w pomianemu chórowi, to też z radością parafianie spoglądają na wyniki jego zbożnej pracy.

Poziom chóru nazwałbym na stonki biańskie artystyczny i w zęspole znajdują się pierwszorzędne siły wokalne wyszkolone pod troskliwym kierunkiem p. Walewskiego. To też chór z całym powodzeniem występuje na koncertach i uroczystościach okolicznościowych, a sumy niedzielne w kościele św. Anny ścigają liczne rzesze miejscowych melomanów.

Unieglęj niedzieli odbyła się wycieczka chóru do Kodnia. Dwoma autobusami 40 kilku członków chóru i oraz kilku gości wyruszyło rano z Białej, by w Kodniu w kościele przed Budownym obrazem M. B. Kodenskiej odśpiewać pieśni religijne

co dla Kodnia było pewnego rodzaju wydarzeniem. To też chór biański go przyjęto bardzo serdecznie i jeden z Ojców z amboną wyraził się żywe zadowolenie i podziękowanie inicjatorom wycieczki za połączenie piękna z pocztęczem. Po nabożństwie różne drw i zabawy w urocznych okolicach pod Kodniem dało asumpt do ujawnienia zdrowej radości życiowej młodych.

Całość wycieczki wypadła bardzo ładnie i życzyć należy cięrowi d-lszej owocnej i zgodnej pracy wśród siebie, a przelamują te istniejące zatęry niezrozumienia piękna pieśni wokalne, które jeszcze po kunią w prawej grupie biańskiego społeczeństwa.

### Żądna sławy

Z ulicy Dokudowskiej pani, o b. ładnej powierzchowności chce zapoznać takiego, b. ładnego pana i gdy by z Łomaskiej lub dalej — byłoby to dobrze.

Piękność jest to wprowadzić i nikt to temu nie zaprzeczy ale piękność zanika. Dawniej przy ulicy Kolejowej, a dziś się to ma przy ulicy Dokudowej (Dokudowskiej).

## Z PODLASIA

### 30 tys. strat od pożaru

We wsi Brńcza pow. krasnysławskiego powstał olbrzymi pożar, pastwą którego radło 11 stodół, 9 obór, 3 stajen, 4 chlewy, 3 sztuk bydła. Straty wynoszą ok. 30,000 zł. Przyczyna pożaru nie została na razie ustalona. Dochodzenia prowadzą władze policyjne.

—o—

### Ohydne morderstwo na tle stosunków miłosnych w Węrowskim

W uzupełnieniu podanej przez prasę wiadomości o zamordowania Robienki Józefa — mieszkańca wsi Brzówka — donosimy szcze gół z tego krwawego morderstwa. Zatrójstwo Rubienki dokonał Kazimko Antoni z sąsiedniej wsi Lipki w porozumieniu z żoną zabitego Rozałija Robienko z którą morderca utrzymywał bliższe stosunki tak przed ślubem jej jak i po zamężwylściu. Morderstwa dokonał w celu pozbycia się Robienki, który stał na przeszkodzie w amorach kochanków.

Kozanko zabił Robienkę z rewolweru pożyczonego od Siecha Aleksandra. Policja po przeprowadzeniu dochodzenia i rewizji u Siecha znalazła w jego zabudowaniach wielki skład amunicji, Znalaziono ok. 1000 sztuk pocisków karabinowych, Policja aresztowała Kozankę oraz jego kochankę Robienową i Siecha, Wy mienieni osadzeni zostali w więzieniu.

### Kopniokrady lubelski w pow. łukowskim

4 lipca w kol Ernestynów w pow. łukowskim, jęcyś niewykryci złodzie

je skradli nocą ze stajni Pawła Kru-  
pńskiego konia wraz z wozem. Ko-  
mokrady nie pozostawili żadnych  
po sobie poszlak ani ślad w, to też  
poszukiwania okolicznych posterun-  
ow policji nie dały żadnych hitowników.

W niedługo w czasie po kradzie-  
ży Lubelski Wydział Sledczy wpadł  
na ślad przechowywania w stajni  
Katarzyny Wawrzyckiej (Dzierżaw  
na 86) jakiegoś konia i wozu, po-  
chodzących z kradzieży. Na wska-  
tek przeprowadzonego dochodzenia  
okazało się, że faktycznie kon ten  
i wóz pochodzą z kradzieży, dokona-  
nej w koł. Ernestynów przez Anto-  
niego Hunka i Stanisława Mrzłik,  
z Lubima, Koniokrady zdolał w os-  
tatniej chwili zbić.

Należy podkreślić, że Hunki i Mr-  
złik są zawodowymi, z którymi poli-  
cji trudno się jest upościć.

### Komorne.

(dokonczenie)

domów z lokatorami. Drogi wyjścia  
jednak szukać należy. Właściciele do-  
mów winni pamiętać, że żadnemu z  
lokatorów nie zależy na specjalnem  
zadzielnianiu stosunków z gospodar-  
zem domu i dlatego trudności ma-  
terjalne własności nieruchomości miej-  
skiej są takimi samymi trudnościami  
mi jakie przeżywa obecnie kupiec  
przemysłowiec czy rolnik. Zaognie-  
niem stosunków w rodzaju jakiejś  
walki klasowej zła się nie usuje.  
Współpraca i porozumienie związków  
lokatorskich ze zwłazkami właścicieli  
domów, więcej na tem polu dobrze  
go zdziałać by mogły.

J. W.

### Po zamknięciu kroniki białskiej Uparty „kawaler”

Wieś Dubów ma swoją sensację.  
Jest nim uparty kawaler Józef Ch.  
który mimo 30 ki jakoś upościzwie  
trwa w kawalerskim stanie. Jednak  
chętną do zeniactki i jego ogarnęła,  
a że zachodził dość długo do skro-  
miej gospodającej panny — dał na  
zapowiedzi. Gdy pierwsza zapowiedź  
została wygłoszona z ambony —  
polecał na jutro do ks. Proboszcza  
i wycofał zapowiedzi. Po dwóch czy  
trzech tygodniach wznowił takowe,  
więc rodzina panny, a nawet ów ka-  
waler poczynili przygotowania we-  
selne, wydając w tych ciężkich  
czasach sporo grosza. Osobiście po-  
magali przy wypiekaniu ciasta i innych  
przygotowań domowych: młodej pan-  
ny a nawet we wtorek 12 bm. w  
dzień ślubu rano przywoził różne  
płynne smakołyki a gdy nadeszła  
pora wyjazdu do kościoła — kawa-  
ler znikł.

Oczywista goście weselni i orkie-  
stra weselna przybyli, ale cóż, kiedy  
nastroju weselnego nie było. Zato ca-  
ły Dubów i mężczyźni i kobiety są  
nadmierzają obrzębi na Józefa Ch.  
za jego brzydkie zwodzenie.

## PENSJONAT „SWOBODA”

MAJ. KĄTY. NOWY DWOR. P-TA KOŁEJN

(3 km. od Kodnia, słynącego z Cudownego Obrazu Matki  
Koskiej Kodenskiej.)

poleca na sezon letni

pokoje z całkowitem utrzymaniem po niskich  
cenach

Malownicza okolica, las sosnowy, plac tenisowy, ja-  
rda kąpielna, radio, bridge, własny teren myśliwski i biśkość rzeki z  
plażą — przyjemniają pobyt letnikom i stanowią najlepsze  
warunki letniskowe.

Stacja kol. Chotyłów na linii Warszawa — Brześć i st. Stradecz  
na linii Brześć — Chelm.

Konle wysyła się na stacje.

Informacje odwrotnie.

### Kino „Dom Żołnierza”

34 pp w Białej-Podlaskiej

U nas cicho!

w czwartek 14 piątek 15 sobota  
16 i niedziele 17 lipca

arcymyły, pogodny melodramat  
rozgrywający się w obozie  
amerykańskich wojsk ochotni-  
czych p. t.

## „JEDYNACZKA PUŁKU”

przedziwne i obfitujące w niez-  
wykłe przygody przeżycia roman-  
tycznej córki pułkownika.

Scenariusz i reżyseria: szampańska  
komedia p. t. „Mis w areszcie”

Ceny biletów od 25 gr.  
Początki seansów: 19. 21.

## Urzędy gminne

powiatu białskiego  
winny zawsze pa-  
miętać, by dać pra-  
cę miejscowym pra-  
cownikom.

Wszelkie druki dla urzę-  
dów gminnych dostarcza  
przepisowo jedyna pol-  
ska drukarnia „PZG”  
Biała-Podlaska,  
ul. Warszawska 8.

### Piękny majątek leśny

Malowniczo położony ok. 100 ha  
w tem ok. 30 ha ziemi ornej  
50 ha lasu i 20 ha łąki z  
4 nowymi budynkami gospo-  
darczemi i obszernym nowym  
domem mieszkalnym, wraz z  
żywym i martwym inwentarzem  
za 80.000 zł. got. na sprzedaż

Ziemia bardzo urodzajna.

Wiadomość w Administracji  
„Nowin Podlaskich”

## OGŁOSZENIA

### Domy mieszkalne

do sprzedania ceny przystępne.  
Wiadomość: Wacław Średź, kol.  
Janówka gm. Dubów, pow. Biała —  
Podlaska.

### Serdaczek łowicki

zgrabiono w poniedziałek na ul. War-  
szawskiej. Łaskawy znalazca za wy-  
nagrodzeniem zechce zwrócić do  
Komendy Placu (orzy 34 pp.)

### Zagubiono

## Dowód osobisty

na nazwisko Rozalja Abramowiczów  
na, wydany przez Magistrat m. Biał-  
ej Podlaskiej.

Jednajcie prenumeratorów

„Nowin”